

# Zasadność obowiązywania przepisu art. 96 § 3 kodeksu wykroczeń

## 1. Cel prawodawcy

Artykuł jest próbą odpowiedzi na wątpliwości pojawiające się w związku ze stosowaniem jednego z przepisów kodeksu wykroczeń<sup>1</sup> odnoszącego się w sposób bezpośredni do realnych problemów służb porządkowych, przekładających się na skuteczność prowadzonych działań, zmierzających do minimalizowania wykroczeń drogowych. Chodzi o art. 96 § 3 k.w., przewidujący, że karze grzywny podlega ten, „kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie”<sup>2</sup>. Jest to szczególna regulacja prawna normująca jeden z typów wykroczenia osadzonego w art. 96 k.w.<sup>3</sup>, którego przedmiotem ochrony są bezpieczeństwo i porządek w komunikacji. Desygnaty te mogą zostać prawnie zagrożone nie tyle przez świadome zachowania samych bezpośrednich uczestników ruchu, ile przede wszystkim przez osoby, które są upoważnione do dysponowania pojazdami, będącymi elementami sprawczymi ujawnionych nieprawidłowości w ruchu dro-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.) – dalej jako k.w.

Kodeks wykroczeń nie definiuje wprost wykroczenia, wskazuje natomiast w art. 1, na wzór kodeksu karnego, wszystkie jego elementy składowe. Nie zmienia to jednakże faktu, że wykroczenie pozostaje odrębnym od kategorii przestępstwa czynem zabronionym (T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 1 k.w.*, Lex dla Samorządu Terytorialnego, stan prawny na dzień 25.03.2010 r.).

<sup>2</sup> Zwolnienie z tego obowiązku następuje w wypadku, gdy *verba legis* „pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza pojazdu przez nieznaną mu osobę, czemu nie mógł zapobiec” (art. 78 ust. 4 *in fine* p.r.d.), lecz należy pamiętać, że pozostaje obowiązek wykazania użycia wbrew własnej woli.

<sup>3</sup> Art. 96 § 1 z dniem 4 września 2010 r. zmieniony został przez art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 152, poz. 1018). Wykroczenie to jest jednowymiarowe, zatem wielość wskazanych przypadków pozostaje w obrębie jednego wykroczenia, będąc wyłącznie kolejnymi jego odmianami. Jest to bezspornie aksjologicznie wytłumaczalne i wyklucza w ten sposób ewentualny, niepotrzebny dyskurs o możliwości zbiegu przepisów i wykroczeń, o których mowa w art. 9 § 1 k.w.

Art. 96 § 3 dodany został w dniu 31 grudnia 2010 r. przez art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 225, poz. 1466).

gowym. Mowa tu o właścicielu, posiadaczu czy użytkowniku pojazdu<sup>4</sup>, którzy po dopuszczeniu – przez działanie lub zaniechanie<sup>5</sup> – do dysponowania pojazdem odmówią (umyślnie lub nieumyślnie) wskazania – na wyraźne żądanie organów uprawnionych – kierującego, który w oznaczonym czasie dopuścił się wykroczenia drogowego<sup>6</sup>. Niski poziom tej regulacji skutkuje nie tylko miernym poziomem bezpieczeństwa i porządku w komunikacji, ale również wysokim stopniem niewłaściwej świadomości społecznej<sup>7</sup>. Czyni to z tej regulacji nad wyraz ważki problemem społeczny, bowiem właściwe odczytywanie i sankcjonowanie przepisu art. 96 § 3 k.w., tak przez służby porządkowe, jak i lepiej zorientowanych w obowiązującym prawie kierujących pojazdami, nie prowadzi do zamierzonego przez prawodawcę celu<sup>8</sup>.

Z uwagi na liczbę ujawnianych wykroczeń w ruchu drogowym przez tzw. fotoradary art. 96 § 3 k.w. od samego początku miał być w swoim przesłaniu prewencyjno-sankcyjnym przepisem stanowiącym prawną gwarancję eliminowania niewłaściwych zachowań zarówno właścicieli, posiadaczy, użytkowników, jak i kierujących pojazdami. Przepis ten miał być efektywnym sposobem na ujawnianie sprawców wykroczeń drogowych i tym samym wzmocnieniem dla służb porządkowych, których zadaniem jest minimalizacja występujących na drogach publicznych<sup>9</sup> naruszeń przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym<sup>10</sup>. Stanowiąc część uregulowań zawartych w rozdziale XI kodeksu wykroczeń, zatytułowanym *Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji*, przepis penalizuje, sformułowany w art. 78 ust. 4 i 5

<sup>4</sup> Warto tutaj wskazać, że właścicielem pojazdu jest osoba, której przysługuje prawo własności do niego, czyli osoba, która może korzystać z niego z wyłączeniem innych osób i rozporządzać nim samodzielnie (art. 140 k.c.). Posiadaczem pojazdu jest zarówno ten, kto nim faktycznie włada jako właściciel (posiadacz samoistny), jak i posiadacz zależny, tj. ten, kto nim faktycznie włada jako użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (art. 336 k.c.). Użytkownikiem pojazdu jest ten, kto jest uprawniony do jego używania (art. 252 k.c.).

Prowadzącym pojazd – kierującym w rozumieniu p.r.d. – jest ten, kto faktycznie prowadzi go, niezależnie od tego, czy przysługuje mu do niego określony tytuł prawny.

<sup>5</sup> W. Radecki, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa, 2011, s. 598.

<sup>6</sup> W przypadku zdarzenia drogowego, którego kierujący będzie uczestnikiem, np. po spożyciu alkoholu lub innego środka, art. 96 k.w. zostaje pochłonięty przez art. 179 k.k. z uwagi na zachowania zbliżone do określonych w art. 96 k.w. lub wystąpi tzw. współsprawstwo na zasadzie art. 177 k.k. z równoczesną odpowiedzialnością określoną w art. 96 kw.

<sup>7</sup> Mam tu na myśli możliwość celowego niewskazania sprawcy wykroczenia.

<sup>8</sup> Pomimo faktu, że bez znaczenia dla oceny sprawstwa jest to, kto był inicjatorem jazdy – sam sprawca czy prowadzący pojazd jak też i to, że każdy czyn rozpoznawany według k.w. jest zawsze wykroczeniem-bez względu na wysokość grożącej kary łącznej.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) – dalej jako p.r.d.

p.r.d.<sup>11</sup>, obowiązek wskazania przez określone w tym przepisie podmioty sprawców ujawnionych czynów zabronionych w ruchu drogowym. Jak słusznie wskazuje R. Stefański, nie chodzi tylko o samo zachowanie się właścicieli, posiadaczy, użytkowników polegające na niewskazaniu kierującego pojazdem w określonym czasie, ale przede wszystkim o ustalenie, czy zaistniały znamiona dla innych wykroczeń wskazanych w k.w. w zw. z p.r.d., do których bez wątplenia zaliczyć można: świadome dopuszczenie przez właściciela, posiadacza bądź użytkownika pojazdu, jak i dyspozytora lub osobę reprezentującą właściciela podmiotu lub instytucji do kierowania pojazdem mechanicznym bez wymaganych uprawnień – w tym małoletniego – jak również kierowanie pojazdem bez posiadania odpowiedniej kategorii uprawnień czy też pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

## 2. Istota regulacji prawnej

Wypełnienie zarówno założonego celu regulacji prawnej, jak i obowiązków organów prowadzących czynności wyjaśniające będzie efektywne jedynie wówczas, gdy ustanowiona regulacja będzie w pełni spójna. Jednakże w obecnym stanie prawnym wprowadzone i częściowo ulepszone regulacje zaburzające cały system wręcz nakłaniają i umożliwiają usankcjonowanie bezprawności czynu w przypadku całego katalogu wykroczeń drogowych lub zbieżnych<sup>12</sup> dla sprawcy czynu(ów) pomimo dodatkowych regulacji prawnych zawartych m.in. w art. 233 § 1 kodeksu karnego<sup>13</sup>.

Jedynym warunkiem koniecznym do zaistnienia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. jest niewskazanie kierującego pojazdem w oznaczonym czasie<sup>14</sup>. W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*<sup>15</sup> słowo „wskazać” jest tłumaczone jako „przekazywać informację”. A *contrario* „nie wskazać” oznacza zarówno wyraźną odmowę wskazania (czynne zachowanie), jak również udzielenie jakiegokolwiek odpo-

---

<sup>11</sup> Art. 78 ust. 4 p.r.d. stanowi: „Właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec”.

<sup>12</sup> Mam tu na myśli swoistą wadę przekładającą się wprost na niespójność systemu prawa, a w konsekwencji na wystąpienie rzeczywistej luki w prawie polegającej na neutralnym aksjologicznie stwierdzeniu o braku zupełności istniejącej regulacji prawnej, która nie jest przez ustawodawcę zamierzona, gdyż cyklicznie jest zauważana, lecz mało skutecznie usuwana (S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław, 1999, s. 44 i n).

<sup>13</sup> Art. 233 § 1 k.k. stanowi: „Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

<sup>14</sup> R.A. Stefański, *Komentarz do art. 96 k.w.*, Lex dla Samorządu Terytorialnego, stan prawny na dzień 01.06.2011 r.

<sup>15</sup> Red. H. Zagólkowa, t. 46, Poznań 2004, s. 148.

wiedzi, uniemożliwiającej uzyskanie oczekiwanej precyzyjnej informacji, a także brak reakcji (bierne zachowanie) na wezwanie do wypełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust 4 i 5 p.r.d. Postawiona teza opiera się na wykładni literalnej i celowościowej. W przypadku przyjęcia, iż jedynie wyraźna odmowa wskazania kierującego – sprawcy czynu, wypełnia wymóg dla zaistnienia tego wykroczenia, czynność ta dublowałaby m.in. przepis art. 65 k.w.<sup>16</sup> oraz 233 k.k., skutkując rozbieżnością poglądów o celowości przepisu art. 65 k.w. i 97 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 p.r.d. Doktryna, uznając zasadę *lex specialis derogat legi generali*, wyeliminowała na korzyść art. 78 ust 4 i 5 p.r.d. pozorny zbieg wykroczeń<sup>17</sup>. Pamiętając o głównej zasadzie zawartej w art. 6 k.w.<sup>18</sup>,

<sup>16</sup> Art. 65 § 1 k.w. stanowi: „Kto umyślnie wprowadza w błąd organ państwowy lub instytucję upoważnioną z mocy ustawy do legitymowania:

1) co do tożsamości własnej lub innej osoby,

2) co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania, podlega karze grzywny.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1”.

Organami państwowymi uprawnionymi do legitymowania z mocy ustawy są m.in.: Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu, Straż Graniczna, Służba Więzienna, Żandarmeria Wojskowa.

Przepis § 1, mówiąc o wprowadzeniu w błąd organu państwowego, nie ogranicza jednak zachowania sprawy tylko do organu upoważnionego do legitymowania, ale odnosi to do każdego organu, przed którym podaje się swoje dane osobowe. Ma więc zastosowanie w razie wprowadzenia w błąd np. organu (urzędnika) administracji skarbowej, celnej, sądu czy prokuratury. Ich upoważnienie do żądania podania danych osobowych wynika też z ustaw, np. z k.p.a., k.p.c. czy k.p.k.

Ponadto karalne jest wprowadzenie w błąd instytucji, niebędących co prawda organami państwowymi, ale uprawnionymi do legitymowania osób, tyle że w określonych warunkach, którymi na mocy ustaw są m.in.: straże gminne (miejskie), Straż Leśna, Państwowa Straż Łowiecka, Państwowa Straż Rybacka, służby porządkowe organizatora imprezy masowej, w tym pracownicy agencji ochrony, którzy na widocznym miejscu posiadają stosowny identyfikator.

<sup>17</sup> Przed wprowadzeniem w życie 96 § 3 k.w. zapadł wyrok SN z dnia 25 maja 2010 r. (III KK 1156/10), który, nadal przytaczany przez niektóre sądy, może generować niepotrzebny zamęt odnośnie do rozumienia zasadności ustanowionego przepisu art. 96 § 3 k.w. Sąd orzekł, że „właściciel lub posiadacz pojazdu, wezwany przez uprawniony organ do wskazania – stosownie do wymogów art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym – ale w sposób pozaprocesowy, osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania, ma prawo odmówić udzielenia tej informacji, jeżeli w razie przesłuchiwania go jako świadka odnośnie do tej okoliczności miałby prawo uchylić się od odpowiedzi na pytanie dotyczące owej kwestii. W takim wypadku nie można odmawiającemu zarzucać popełnienia czynu zabronionego z art. 65 § 2 k.w., tzn. nieudzielenia uprawnionemu organowi, wbrew obowiązkowi, określonej wiadomości”.

<sup>18</sup> Wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca, nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

Istota umyślności wskazana w art. 6 § 1 k.w. nie uległa zmianie w toku całego obowiązywania kodeksu. Sprowadza się ona do istnienia po stronie sprawcy zamiaru popełnienia czynu zabronionego, który występuje pod postacią zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*) lub ewentualnego (*dolus eventualis*). Ten pierwszy ustawodawca wyraża zwrotem: „chce go po-

należy podkreślić, że analiza gramatyczna przepisu prowadzi do wniosków trafnych, choć trudnych do zaakceptowania, gdyż pojęcie „przekazywać informacje” musi być stawiane na jednej szali z pojęciem „odmowa udzielenia informacji”. Powodem takiej konstatacji jest fakt, iż pojęcie to wiąże się przede wszystkim z dokładnością informacji umożliwiającą precyzyjne określenie – lub poprzez wykluczenie zawężenie – kręgu osób, które mogły mieć, poza właścicielem, posiadaczem lub użytkownikiem, dostęp do pojazdu. Stąd też udzielenie jakiegokolwiek odpowiedzi, w tym przy użyciu kolokwializmu np. „nie wiem” lub „nie pamiętam”, wypełnia znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. Oczywiście w przypadku wyraźnej odmowy wskazania kierującego pojazdem w określonym czasie przy użyciu podobnego kolokwialnego zwrotu: „nie podam”, „nie wskażę”, czynność ta również wypełnia znamiona wykroczenia z uwagi na bezsporną świadomość celowej odmowy wskazania, powodowanej najczęściej chęcią uniknięcia odpowiedzialności za wykroczenie drogowe i związanej z tym dodatkowej dokuczliwości, tj. przypisania punktów karnych<sup>19</sup> zgodnie z rozporządzeniem MSW z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego<sup>20</sup>. W grę wchodzi także próba uniknięcia w ten sposób odpowiedzialności za przestępstwo, np. to stypizowane w art. 244 k.k.<sup>21</sup> To przykład obrazujący destabilizującą skuteczność opisywanej regulacji, skłaniającej kierującego do wykorzystania możliwości, które niesie ze sobą art. 96 § 3 k.w. w celu uniknięcia kary pozbawienia wolności do lat 3 za przestępstwo naruszenia orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Pokazuje on, że regulacja wywołuje odwrotny od zamierzonego przez prawodawcę skutek.

---

pełnić”, ten drugi określeniem: „przewidyując możliwości jego popełnienia na to się godzi”. Spójnik „albo” łączący oba te wyrażenia wskazuje, iż oba wyrażają zamiar popełnienia czynu. W przypadku zamiaru bezpośredniego sprawca ma wolę popełnienia czynu, gdyż „chce” go popełnić, przy zamiarze ewentualnym, woli takiej nie ma, ale akceptuje przewidywaną możliwość jego popełnienia.

Nieumyślność (art. 6 § 2 k.w.) zachodzi wówczas, gdy sprawca nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego (w tym i ewentualnego), ale popełnia je na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i to mimo że popełnienie tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Przybiera ona postać nieumyślności świadomej, gdy sprawca przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego oraz nieświadomej, gdy możliwości takiej nie przewidywał, choć była ona obiektywnie przewidywalna (zob. A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, s. 154-156). Tę pierwszą niektórzy autorzy określają nadal mianem lekkomyślności, a tę drugą – niedbalstwem.

<sup>19</sup> Sprawstwo powodowane jest tutaj ujawnionym przez samego „podejrzanego” zamiarem ewentualnym, gdy sprawca świadomie godzi się lub nie na popełnienie określonego czynu, po pouczeniu go o różnicy w konsekwencjach prawnych wynikających z wykroczenia z art. 92a k.w., jak i z art. 96 § 3 k.w.

<sup>20</sup> Dz. U. z 2012 r., poz. 488.

<sup>21</sup> Art. 244 k.k. stanowi: „Kto nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu [...] prowadzenia pojazdów [...] podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Należy zatem podkreślić, że w przypadku „niepamiętania” przez właściciela lub posiadacza pojazdu komu powierzył pojazd oraz zakończenia czynności w postępowaniu uproszczonym przez nałożenie mandatu karnego z art. 96 § 3 k.w., kara ta nie powinna wykluczać prowadzenia dalszych czynności ukierunkowanych na ustalenie sprawy wykroczenia w ruchu drogowym<sup>22</sup>. Tym samym wiązać się to powinno z przesłuchaniem wszystkich osób mogących mieć dostęp do użytkowania w określonym czasie pojazdu stanowiącego element sprawczy wykroczenia w ruchu drogowym. Natomiast w przypadku wskazania przez właściciela czy posiadacza pojazdu potencjalnych jego użytkowników, po czym przesłuchania ich zgodnie z przepisami k.p.w., zarzut sprawstwa powinien być ponownie postawiony właścicielowi lub posiadaczowi pojazdu na podstawie art. 92a k.w. w przypadku nieujawnienia sprawcy czynu zabronionego wśród osób wskazanych. Tym samym właściciel lub posiadacz powinien zostać „ponownie” ukarany zgodnie z dyspozycją art. 92a k.w., a w szczególnych przypadkach zarzut powinien być wzmocniony dodatkowym zarzutem z art. 65 § 2 k.w. lub z art. 233 § 1 k.k., choć przywołane w dalszej części artykułu argumenty przemawiają za wykluczeniem takiej możliwości.

### **3. Art. 96 § 3 k.w. w świetle zasad doręczania wezwań**

Przyjęcie tezy, że termin „nie wskazać” oznacza także bierne zachowanie zobowiązanego, skutkuje nowym, zrodzonym na kanwie przepisów k.p.w., problemem dla prowadzących czynności wyjaśniające, powstałym w przypadku nieodebrania korespondencji przez adresata. Stoję na stanowisku, że przesłanie korespondencji przez upoważniony podmiot na adres właściciela pojazdu pozyskany z sytemu CEPiK<sup>23</sup> i potwierdzony w bazie biura meldunkowego może stanowić o wypełnieniu warunku, o którym mowa w art. 54 § 7 k.p.w. Tezy tej bronię na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego<sup>24</sup>, przewidujących tzw. fikcję doręczenia. Wystosowanie do wskazanego adresata przesyłki poleconej za pośrednictwem np. Poczty Polskiej w myśl zalecenia wskazanego w art. 131 § 1 k.p.k. i pozostawienie przez operatora w miejscu dostępnym dla adresata, tj. w oddawczej skrzynce pocztowej pisemnej informacji o możliwości od-

---

<sup>22</sup> Warto podkreślić, że niemożliwość identyfikacji osoby na podstawie materiału dowodowego z fotoradaru (brak wizerunku lub nieczytelność twarzy) nie stanowi przeszkody formalnej dla odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w. Przeciwnie, pewność co do osoby kierującego daje podstawy do prowadzenia dalszych czynności procesowych w sprawie popełnionego wykroczenia w ruchu drogowym.

<sup>23</sup> Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierujących

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 55 z późn. zm.) – dalej jako k.p.k.

bioru sygnowanej przesyłki w urzędzie pocztowym przez okres nie krótszy niż siedem dni (kolejne siedem dni przy powtórzeniu czynności), uznać należy na zasadzie przepisu art. 133 § 1 k.p.k. za doręczenie skuteczne. Dotyczy to także doręczenia zastępczego (art. 132 § 2 k.p.k. *via* art. 38 § 1 k.p.w.). Tym samym brak reakcji, czyli niestawienie się w wyznaczonym terminie oraz nieprzesłanie pisemnych wyjaśnień w sprawie przez adresata pisma upoważnia organ prowadzący czynności do stwierdzenia, iż zostały wypełnione przez wezwanego przesłanki pozytywne dla odpowiedzialności wynikającej z art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 p.r.d. W wyniku tego prowadzący czynności wyjaśniające ma uzasadnione prawo do odstąpienia od przesłuchania adresata pisma, przyjmując, iż dalsze dążenie do tej czynności będzie nadal połączone ze znacznymi trudnościami, piętrownymi przez samego adresata, a powodowanymi być może przez tzw. świadomość korespondencji (próba uniknięcia kary)<sup>25</sup>.

Oczywiście można wskazywać inne zagadnienia problemowe, które mogą być wynikiem „nieznajomości aktualnego miejsca przebywania” osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia przez prowadzącego czynności wyjaśniające<sup>26</sup>. Realizując cele postępowania karnego określone w art. 2 k.p.k., prowadzący postępowanie zobligowany jest do wniesienia do sądu wniosku na podstawie art. 53 k.p.w.<sup>27</sup> o ustalenie aktualnego miejsca pobytu. Obowiązek ten spoczywa tak na strażach gminnych (miejskich), jak i na ITD<sup>28</sup>, które to instytucje zobowiązane są także do wniesienia żądania do Policji o doręczanie wezwania, na podstawie art. 131 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w. oraz art. 15 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Przywołane podstawy prawne stanowią wyraźną dyspozycję prawodawcy, która obliguje Policję, w przypadku wykazania niezbędnej koniecz-

---

<sup>25</sup> Należy przy tym pamiętać o wyważonej niepublikowanej opinii DP-II-026-553/2010/KS Departamentu Prawnego MSWiA z dnia 29 grudnia 2010 r., w której wyraźnie podkreślono, że przepisy k.p.k. nie przewidują doręczania pism za pośrednictwem organów administracji publicznej, jak również za pośrednictwem straży gminnych (miejskich), a tym samym ITD.

<sup>26</sup> Co jest wynikiem zaniechania realizacji obowiązku meldunkowego w zakresie zameldowania i wymeldowania z miejsca pobytu stałego lub czasowego.

<sup>27</sup> Art. 53 k.p.w. stanowi: „Jeżeli miejsce pobytu osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia nie jest znane, sąd może zarządzić ustalenie miejsca jej pobytu przez Policję. Policja ustala też miejsce pobytu z własnej inicjatywy albo na wniosek organu dokonującego czynności wyjaśniających. Sąd może zarządzić przymusowe doprowadzenie obwinionego”.

Powyższe czynności należy podjąć w przypadku braku skuteczności w dostarczeniu korespondencji podejrzanemu za pośrednictwem operatora pocztowego, czy nawet samego organu prowadzącego, lecz należy traktować je jako ostateczność i kierować wyłącznie po wyczerpaniu wszystkich możliwych sposobów doręczenia korespondencji. Ustawowy wymóg przesłuchania lub powiadomienia podejrzanego o prowadzonych czynnościach wymusza obligatoryjnie wykonanie takich czynności nawet za cenę pogorszenia ekonomiki prowadzonego postępowania. Dotyczy to także czynności procesowych, o których mowa w art. 53 k.w. Przemawia za tym praktyka sądów nie uznających nawet tzw. doręczenia zastępczego, o którym mowa w art. 133 k.p.k., a tym samym możliwości odstąpienia od przesłuchania podejrzanego i wypełnienia tym samym wymogu, o którym mowa w art. 54 § 7 k.p.w.

<sup>28</sup> W praktyce jest to dość drażliwa kwestia współpracy zobowiązanych służb.

ności, do doręczania wezwań w terminie określonym przez organ prowadzący. Niemniej jednak zasadne jest podkreślenie, że kierowane przez oskarżyciela publicznego<sup>29</sup> wnioski do Policji nie mogą być utożsamiane z – jak twierdzi P. Hofmański<sup>30</sup> – wykorzystaniem lub ograniczeniem sprawności Policji na zasadniczych polach jej działalności, albowiem są one tylko i wyłącznie kolejnym etapem prowadzonych czynności wyjaśniających, które skutecznie zmierzają do realizacji celu narzuconego przez art. 2 k.p.k. Mowa tu w szczególności o obowiązku prowadzenia wszelkich prawnie dozwolonych działań, które mogą doprowadzić do wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców – w tym przypadku – wykroczeń w ruchu drogowym.

#### 4. Art. 96 § 3 k.w. a prawo do obrony

Konieczne jest spojrzenie na problem obowiązku przekazania informacji z perspektywy innych przepisów, umożliwiających skuteczną obronę i ochronę wartości zakotwiczonych w Konstytucji RP. W niektórych przypadkach powodują one zniesienie obowiązku określonego w art. 78 ust. 4 i 5 p.r.d. i brak odpowiedzialności z art. 92a k.w. Prawodawca nie tylko nie osiąga zamierzonego celu, ale regulacja art. 78 p.r.d. i w konsekwencji art. 96 § 3 k.w. jest kontrowersyjna w świetle tak Konstytucji, jak i innych aktów normatywnych. Mowa tu przede wszystkim o regulacji przewidującej przysługujące świadkowi prawo do odmowy składania zeznań aż do chwili pierwszego przesłuchania przed sądem (185 k.p.k.), chroniące go na mocy art. 182 § 1 i 2 k.p.k. przed dostarczeniem niekorzystnych dowodów zarówno przeciwko osobom najbliższym<sup>31</sup>, jak i pośrednio przeciwko sobie (art. 182 § 3 k.p.k. oraz 416 § 3 k.p.k.). Tym samym umożliwia to świadkowi – być może kierującemu – na mocy art. 96 § 3 k.w. uniknięcie odpowiedzialności powodowanej przepisem art. 92a k.w. Postawioną tezę potwierdzać może postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> W rozumieniu art. 17 § 3 k.p.w.

<sup>30</sup> P. Hofmański, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa, 2011, s. 656.

<sup>31</sup> Przepis art. 115 § 11 k.k. precyzuje krąg osób najbliższych dla świadka mogących być kierującymi. W rozumieniu tego przepisu osobą najbliższą dla tego „podejrzanego” świadka jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, jak i osoby pozostające w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoby pozostające we wspólnym pożyciu

<sup>32</sup> Zdaniem sądu ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty, po pierwsze, wbrew jego woli i wiedzy, po drugie, przez nieznaną osobę, po trzecie zobowiązany nie mógł temu zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich innych wypadkach właściciel lub

Ważne jest także to, że świadek, który skorzysta z prawa odmowy zeznań także na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, przestaje w sprawie istnieć jako źródło dowodowe w tym zakresie. Stąd też wszystkie jego wypowiedzi utrwalone za pomocą protokołu, taśmy magnetofonowej, filmu, fotografii czy innych środków nie mogą być odtworzone. W przypadku ich odtworzenia „zeznania” nie mogą być brane pod uwagę, gdyż objęte są całkowitym zakazem dowodowym (art. 168 § 1 k.p.k.)<sup>33</sup>. Niemniej zawsze zaistnieć może wyjątek, przekładający się w tym przypadku na możliwość odtworzenia wypowiedzi świadka innych niż poprzednio złożone zeznania. Doprowadza to do stanu, w którym dowód stanowić będą zeznania świadka na okoliczność prywatnych rozmów tej osoby z innymi osobami na temat przebiegu zdarzenia, co do którego toczy się postępowanie<sup>34</sup>. Jednak trzeba zaznaczyć, iż odnosić się to może tylko do informacji pozyskanych podczas czynności operacyjno-rozpoznawczych ingerujących znacząco w sferę dóbr osobistych.

Innym przykładem kolizji jest przypadek, kiedy kierujący – podejrzany – po przedstawieniu zarzutu skorzysta z prawa do składania wyjaśnień, co w konsekwencji oznacza również skorzystanie przez niego z prawa odmowy i, co ważne, bez podania powodów. Prawo to tożsame jest z nieudzieleniem odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmową składania wyjaśnień w ogóle (art. 175 § 1 k.p.k.). Dodatkowo trzeba tutaj zdecydowanie podkreślić, że nikt nie może zmusić oskarżonego do składania wyjaśnień. Składanie ich stanowi bowiem prawo, a nie obowiązek oskarżonego, a to, czy oskarżony uczyni użytek z przyznanego mu uprawnienia jest zależne tylko od niego. Ponadto składając wyjaśnienia, oskarżony nie jest zobowiązany do mówienia prawdy. Ma w zasadzie możliwość mówienia wszystkiego, co może prowadzić do jego uniewinnienia, w tym także podjąć swoistą obronę poprzez samooskarżanie się (o inne wykroczenie lub przestępstwo). Nie oznacza to, że oskarżony ma prawo do kłamstwa, może jednak nie obawiać się odpowiedzialności karnej za fałszywe wyjaśnienia<sup>35</sup>. Co więcej, prawo nie przewiduje nawet uprzedzenia oskarżonego o możliwości poniesienia odpowiedzialności za treść fałszywych wyjaśnień, jeżeli oznaczać to będzie naruszenie innego przepisu prawa

---

posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a który jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 k.w.

<sup>33</sup> Wyrok SN z dnia 16 lutego 1988 r., sygn. IV KR 13/88, LEX nr 22047.

<sup>34</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r. (WA 9/02), OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 104 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (II AKa 216/06).

<sup>35</sup> „Brak zagrożenia taką odpowiedzialnością czyni realnym prawo do obrony i prawo posługiwania się w tej obronie wyjaśnieniami jako dowodem obrony” (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 323). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r., „Obrona ma być prowadzona z pomocą sposobów i środków procesowych dopuszczonych przez prawo, a tym samym ograniczenia w takich legalnych środkach obrony muszą także wynikać z przepisów prawa”.

karnego materialnego. Należy zatem przyjąć, że „oskarżony nie ponosi żadnej odpowiedzialności karnej za treści wynikające ze swoich fałszywych wyjaśnień, dopóki wyjaśnienia te służą realizowaniu jego obrony”<sup>36</sup>. Stąd też w przypadku, gdy oskarżony nie będzie w żaden sposób reagował na pytania lub odmówi składania wyjaśnień bądź odpowiedzi na poszczególne pytania, musi to być dla prowadzącego czynności oznaką, iż korzysta z przysługującego mu prawa do milczenia i może to robić stale i bez podania powodów. Wskazać zatem należy, że korzystanie z uprawnienia do milczenia nie może być przyczyną wyciągnięcia wobec oskarżonego jakichkolwiek konsekwencji, gdyż wybór formy obrony zależy od samego oskarżonego<sup>37</sup>. Ważne jest także to, że brak pouczenia o przysługującym oskarżonemu prawie do składania wyjaśnień, odmowie składania wyjaśnień czy odpowiedzi na poszczególne pytania nie może wywołać negatywnych ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania (art. 16 k.p.k.). A co za tym idzie, przyznanie się oskarżonego, nieświadomego swoich praw do odmowy składania wyjaśnień, skutkuje brakiem ich mocy dowodowej i jest podstawą korzystnych dla niego rozstrzygnięć.

Kolejną odsłoną braku spójności systemu jest zwolnienie przez sąd lub prokuraturę z obowiązku składania zeznań w przypadku konieczności zachowania tajemnicy państwowej (art. 179 k.p.k.) bądź tajemnicy zawodowej, służbowej lub funkcyjnej (art. 180 k.p.k.), chroniące samego świadka – kierującego. Dotyczyć to może w szczególności funkcjonariuszy publicznych.

## 5. Art. 96 § 3 k.w. a zagadnienia kompetencyjne

Dodatkowo za brakiem przemyślanej konstrukcji instytucji prawnej przemawia kompetencyjne ukształtowanie organów porządkowych. Do prowadzenia działań przy użyciu urzędzeń rejestrujących upoważnione są obecnie straże gminne (miejskie), Inspekcja Transportu Drogowego (ITD) oraz Policja. Powstaje zasadnicze pytanie, czy wszystkie organy uprawnione do kontroli ruchu drogowego w ten sposób mają prawo żądać wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania. Analiza obowiązującego prawa prowadzi do wniosku, że Inspektorzy Transportu Drogowego, jak również Policja, ograniczeni są w tym względzie przez przepisy art. 129a i art. 129h p.r.d. zawę-

---

<sup>36</sup> Uchwała SN z dnia 11 stycznia 2006 r. (sygn. I KZP 49/05). Odpowiedzialność ta rodzi się tylko wówczas, gdy oskarżony fałszywie oskarża lub zniesławia inną osobę, ale czyni to nie w celu własnej obrony. Takie zachowanie się oskarżonego wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony.

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 4 września 1977 r. (sygn. V KR 176/77). Odmowa składania wyjaśnień jest sposobem obrony i nie może być uznana za okoliczność obciążającą, podobnie jak przyznanie się do winy i brak skruchy.

żające ich kompetencje tylko do kontroli ruchu drogowego, bez prawa żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie<sup>38</sup>. Obecne uregulowania prawne uniemożliwiają ITD<sup>39</sup> zakończenie prowadzonych czynności, tak w postępowaniu uproszczonym na bazie art. 96 § 3 k.w., jak i jako oskarżyciel przed sądem. Tym samym instytucja ta winna być zobligowana do przekazania wszystkich spraw, w tym spraw zaległych, Policji. To z kolei nie jest tak proste i oczywiste, zarówno na kanwie przepisów p.r.d., jak i k.p.w. Stąd też obecne uregulowania prawne wymuszają na sądach umarzanie postępowań skierowanych na podstawie art. 96 § 3 k.w. przez ITD z uwagi na zaistnienie negatywnych przesłanek procesowych, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w.<sup>40</sup> Skutkiem tego powstaje tutaj kolejny paradoks. Albowiem instytucja, wnosząc żądanie o wskazanie kierującego na podstawie art. 96 § 3 k.w. oraz mając wiedzę o stanie prawnym w tym zakresie, może świadomie narażać reprezentujących ją funkcjonariuszy na odpowiedzialność karną, o której mowa w art. 231 § 1 k.k.<sup>41</sup> W szczególnych przypadkach zachowanie takie może rodzić odpowiedzialność majątkową<sup>42</sup>.

## 6. Wnioski

Można zatem podsumować niniejszy artykuł następującym stwierdzeniem: przepis art. 96 § 3 k.w. jest wyalienowany spośród innych przepisów kodeksu wykroczeń, wyklucza bowiem zbieg z innymi przepisami, a w szczególności z art. 97 k.w., pełniącym funkcję zarówno dopełniającą, jak i blankietową z uwagi na możliwości sankcyjne wy-

---

<sup>38</sup> Można pokusić się tutaj o postawienie dość drażliwej i kuriozalnej w skutkach tezy, że także Policja nie ma prawa do „żądania” wynikającego wprost z przepisów p.r.d., a normy zadaniowe wskazane w art. 1 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, nie są normami kompetencyjnymi. Stąd też również Policja nie jest do tego ustawowo upoważniona. Tym samym – choć wydawać się to może niedorzeczne – to tylko straże gminne (miejskie), poza oczywiście organami rejestrującymi pojazdy, na dziś mają prawo do wystosowywania takiego żądania; potwierdzają to przypisane ustawowo normy: kompetencyjna, zadaniowa i sankcyjna.

<sup>39</sup> Wychodzę z założenia, że aktualny stan prawny powinien być znany Ministrowi Infrastruktury przedkładającemu w dniu 28 września 2011 r. (pismo o sygnaturze ML-2-b-020-76/11) projekt rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie dokumentów stosowanych przez Głównego Inspektora Transportu Drogowego w postępowaniach o wykroczenia. Minister określił wzór wezwania dla właściciela pojazdu do wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, powołując się na przepis art. 129 h ust. 2 pkt 2 p.r.d., podczas gdy przepis ten w ogóle nie upoważnia do dokonywania wezwań.

<sup>40</sup> W myśl postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r. (sygn. akt I KZP 8/10).

<sup>41</sup> Art. 231 § 1 k.k. stanowi: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

<sup>42</sup> Na mocy ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariusza publicznego za rażące naruszenia prawa (Dz. U. Nr 34, poz. 173).

nikające z art. 84–96 k.w. Zamiast dopomóc w wykrywaniu sprawców wykroczeń, wytworzył problem dla służb porządkowych – nowy swoisty kontratyp, prowadzący do unikania przez kierującego odpowiedzialności wynikającej z hipotezy art. 92a k.w. Odmowa wskazania kierującego (nawet przez samego kierującego), niezależnie w jakiej formie dokonana, łącząc się z prawem do obrony, tworzy i sankcjonuje bezprawność czynu oraz kończy czynności wyjaśniające w sprawie, nawet po zastosowaniu postępowania uproszczonego. Z chwilą zatem wprowadzenia tej nowej sankcyjnej regulacji prawnej powstał konflikt w rozumieniu celu, którym kierował się racjonalny prawodawca. Stworzył on bowiem kolejny, mało zrozumiały dla pragmatyków wyjątek prawny, skutkujący nie tylko bezprawnością czynu, ale i możliwością przekroczenia przez przedstawiciela służb porządkowych uprawnień ustawowych w przypadku ukarania np. właściciela pojazdu na mocy przepisu art. 96 § 3 k.w. i 92a k.w.

Obszerność poruszonego zagadnienia nie pozwala na omówienie licznych, skrajnych kazusów powodowanych przez obecne brzmienie art. 96 § 3 k.w., w szczególności przywołania sytuacji, gdy nawet wypełnienie zobowiązania, o którym mowa w art. 96 § 3 k.w., wymusza odstąpienie od ukarania sprawcy czynu z art. 92a k.w. Można także tylko zasygnalizować zagadnienie obligatoryjnego umorzenia postępowania prowadzonego przez organ procesowy na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 2 k.p.w., który jest odzwierciedleniem wykroczeniowej wersji umorzenia absorpcyjnego (art. 11 k.p.k.), z uwagi na brak zaistnienia znamion wykroczenia, tj. brak wykazanej społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 1 k.w).

Widać już pierwsze poczynania na polu zapewnienia konstytucyjności omawianej regulacji prawnej. Mam tu na myśli wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 12 lutego 2013 r. (sygn. PD VIII TKw 62/12) do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisów art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 p.r.d. z art. 2 i art. 42 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak również przepisów art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 92 § 1 k.w. oraz 92a k.w. z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także przepisu art. 97 pkt 2 k.w. z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>43</sup>.

Dlatego też priorytetem ustawodawcy winno być dążenie do pilnego usunięcia luki prawnej przez uchwalenie skuteczniejszej regulacji prawnej w tym zakresie. Brak takiej regulacji, która sprawnie, a przede wszystkim bez uszczerbku dla prawa procesowego i w zgodzie z Konstytucją RP, obligować będzie właścicieli lub posiadaczy pojazdów do wskazywania uprawnionym ustawowo organom procesowym kierujących lub użytkowników pojazdów, wpływać będzie negatywnie na efektywność przepisów prawa procesowego.

<sup>43</sup> Skierowany już po powstaniu roboczej wersji niniejszego artykułu i zapoznaniu z nią parlamentarzystów.

sowego oraz materialnego. Więcej nawet, brak takiej regulacji może uzasadniać niezbędność prowadzenia wyłącznie kontroli bezpośrednich lub przy użyciu zaawansowanych technik panoptycznych, pod pojęciem których rozumiem masowe monitorowanie wizyjne i sieciowe, podsłuch, podsycanie zagrożeń widowiskowością przekazu czy też powierzenie instytucjom władczym zadań inspiracyjno-angażujących lub dezinformujących<sup>44</sup>.

## Summary

### The legitimacy of the provisions of art. 96 § 3 of the Code of Petty Offences

This article is an attempt to answer the questions arising in connection with the application of Art. 96 § 3 of the Code of Petty Offences, which provides that a person who, despite his or her duties does not indicate at the request of the authorized body, who they have authorised to drive or use the vehicle in the fixed time is subject of a fine. Preventive and punitive purpose of the provision is linked with the number of traffic offenses disclosed by “traffic - speed cameras”. The main function of this provision is the pursuit of offenders violating established order and safety in the road transport. Application of the provision causes a great deal of problems in practice, both as regards establishing the execution of the element of the offence as well as the cohesion with other regulations of administrative law (competences of bodies) and criminal substantive and procedural law (especially the rights of the defence). As a result, instead of assisting in the detection of perpetrators of offences, a new specific countertype is created, leading the driver to avoid responsibility for criminal liability. Hence the demand for urgent removing of the legal loophole by enacting more effective regulations in this area.

---

<sup>44</sup> Mowa tu np. o systemie INDECT od ang. *Intelligent information system supporting observation, searching and detection for security of citizens in urban environment*) - to międzynarodowy projekt badawczy, wyceniony na 15 milionów euro, z czego 10 milionów pokrywa Unia Europejska. Prace nad nim ruszyły z początkiem 2009 roku. Zaangażowanych w efekt końcowy projektu jest obecnie 17 partnerów. Finał planowany jest na grudzień 2013. Projekt koordynuje Akademia Górniczo – Hutnicza w Krakowie.

INDECT zakłada wykorzystanie zdefiniowanych przez jego twórców algorytmów (poprzez sprofilowanie cech idealnego zachowania się człowieka, w tym poruszania się, czy używanego słownictwa) do wychwytywania nie zaistniałych jeszcze zagrożeń w celu przeciwdziałania naruszeniom porządku publicznego w strefie publicznej oraz w sieci informatycznej. Założeniem projektu jest to, że system będzie wspomagać monitoring uliczny, który wg rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia funkcjonuje zgodnie z przepisami. <http://mc2010.indect-project.eu/> i <http://mc2011.indect-project.eu>

